Cena 10 gr. SOBOTA, 23 WRZEŚNIA 1939 ROKU R Nr. 261

CZAS - 7 wieczór

ukazuje się codziennie 7 razy tygodniowo nie wyłączając niedziel i dni świątecznych i podaje ostatnie wiadomości dnia.

Sytuacja na frontach

Komunikaty wojenne

Dowództwa Obrony Warszawy

z dnia 21 września

Na odcinku Pragi nieprzyjaciel nacierał na Annopol, Bródno i Saską Kępę, wsparty silnym ogniem artyleryjskim. Wszystkie wysiłki nieprzyjaciela zostały całkowicie odparte przez nasze oddziały.

Na zachodnim odcinku nieprzyjaciel po przegrupowaniu skierował wysiłki na odzyskanie utraconych pozycji na północy. Nasze oddziały krwawo odpierają wszelkie próby zbliżenia się nieprzyjaciela do pierścienia obrony.

Z uznaniem podkreślić należy brawurę i zaczepność ochotniczych wypadów nocnych naszych oddziałów.

Z dnia 22 września

Nieprzyjaciel w ciągu nocy i dnia nękał Pragę ogniem artylerii.

Natarcie nieprzyjaciela na Zacisze oddziały nasze odparły z łatwością.

W rejonie Warszawy ogień artylerii nieprzyjacielskiej nękał Żoliborz i Marymont. Poza tym na odcinku zachodnim nieprzyjaciel zachowywał się biernie.

Bombowce nieprzyjacielskie dwukrotnie zasypywały miasto bombami i ulotkami. Straciliśmy 2 samoloty.

Mimo agresji sowieckiej i wbrew przechwałkom niemieckim o zakończeniu działań wojennych w Polsce, w szeregu punktów kraju mamy silne gniazda oporu, których mimo swej przewagi liczebnej i technicznej wróg nie jest w stanie zlikwidować. I tak na północy broni się Hel, huk dział, którego przerywano Hitlerowi jego gdańską mowę. Zacięte walki toczą się nad Bzurą. Broni się Modlin no i jak wiemy Warszawa. Trwają walki pod Górą Kalwarią. Stawiamy opór między Zamościem a Rawą Ruską. W okolicach Lwowa odnosimy nowe sukcesy.

Wojna w Polsce ma specyficzny charakter przypominający partyzantkę. Niemniej wiąże ona znaczne siły niemieckie, odciążając przez to Francuzów. Przesuwanie sił niemieckich na front zachodni nafrafia na trudności, nie mówiąc o tem że dywizje niemieckie odchodzą z Polski mocno przetrzebione.

Na zachodzie

Wg. komunikatów francuskiego na froncie zachodnim nastąpiła przerwa w działaniach wojennych, wykorzystywana na umacnianie zdobytego terenu. Kontrataki niemieckie zostały odparte. Niemcy gromadzą siły nad granicą Belgii i Luksemburgu, i kto wie czy nie będą się starały powtórzyć manewru z r. 1914.

Niemcy muszą dążyć do szybkiego rozstrzygnięcia wojny albowiem nie są przygotowane do wojny długotrwałej. To też w najbliższych tygodniach należy się spodziewać poważnych posunięć na froncie zachodnim.

Jak donosi radio angielskie, z Paryża komunikują półurzędowo, że wojska francuskie zbliżyły się do miasta Zweibrücken położonego na wschód od Saarbrücken. Lotnictwo francuskie korzysta ze sprzyjającej pogody i dokonywa zdjęć linii Zygfryda.

Jak donosi radio londyńskie samo dowództwo niemieckie wbrew komunikatom z dnia wczorajszego musiało dziś stwierdzić, że armia polska nietylko się broni, ale nawet przechodzi do przeciwuderzenia, zaś oficjalna agencja telegraficzna musi przyznać, że na tyłach wojsk niemieckich specjalne oddziały wojskowe krwawo walczą z powstańcami polskimi.

Wczorajszy numer „Czasu" nie ukazał się z powodu przerwania przez pocisk nieprzyjacielski kabla dosyłającego naszej drukarni prąd elektryczny po złożeniu numeru. Uszkodzenie to zostało przez elektrownię naprawione dopiero w godzinach wieczornych.

Co zawiera niebieska księga

Hitler chciał wojny

Niebieska księga ogłoszona w dniu wczorajszym przez rząd brytyjski zawiera zbiór dokumentów odnoszących się do stosunków polsko - niemieckich w okresie ostatniego miesiąca przed wybuchem wojny.

Księga ta nie zawiera nieznanych dotąd ważniejszych szczegółów, wykazuje jednak z całą oczywistością, że wojna była możliwa do uniknięcia w ostatniej chwili, lecz jak stwierdził w swym pamiętnym przemówieniu z dnia 3-go września, premier Chamberlain „Hitler tego nie chciał".

Jeden z reporterów ambasadora Hendersona stwierdza, że już w dniu 16 sierpnia podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy Weizsäcker, miał w rozmowie z Hendersonem uczynić aluzję do możliwości interwencji sowieckiej w razie wybuchu wojny polsko-niemieckiej.

Zabawny szczegół zawiera raport ambasadora Hendersona w dniu 25 sierpnia. Hitler miał mu oświadczyć w toku tej rozmowy, że czuje się więcej artystą niż politykiem i skoro tylko kwestia polska zostanie załatwiona, skończy życie jako artysta.

Po zamordowaniu

Calinescu

Przedwczoraj zamordowany został przez członków stojącej na usługach Niemiec „Żelaznej Gwardii" premier rumuński Calinescu. Miało to być wstępem do filoniemieckiej rewolty w Rumunii, która została jednak w zarodku stłumiona.

Jak donosi radio angielskie, oprócz 9-ciu sprawców zamachu straconych w dniu wczorajszym publicznie na miejscu w którym został zamordowany premier Calinescu, rozstrzelano według jednych źródeł 100, według innych 300 wybitnych członków Żelaznej Gwardii.

Na sklepach w całym mieście właściciele wywieszają kartki z napisami w jakich godzinach sklep jest otwarty. Niestety w wielu wypadkach właściciele sklepów i magazynów nie stosuje się do napisów i tym sposobem wprowadzają kupujących w błąd.

Nowa sytuacja międzynarodowa

Trzy tygodnie wojny odmieniły całkowicie nasze życie we wszystkich dziedzinach. Zmieniła się nasza sytuacja na wszystkich polach. Zmiany są tak gwałtowne i tak głębokie, że trudno sobie zdać sprawę z ich istoty. A jednak warto choćby w najogólniejszych zarysach zdać sobie sprawę z najogólniejszych przynajmniej linij, po których potoczyły się nasze losy. W szczególności pragnęlibyśmy zająć się sytuacją międzynarodową, jaka wytworzyła się obecnie przy końcu pierwszego miesiąca wojny.

Powiedzmy odrazu, że wojna nie tyle wytworzyła ile ujawniła nowy układ sił politycznych w świecie.

Od czasu dojścia do władzy w Niemczech Hitlera międzynarodowa sytuacja rozwijała się pod znakiem niemieckiego rewizjonizmu, przyczym narzędziem tego rewizjonizmu był pakt antykominternowski oraz oś Rzym — Berlin jako jądro państw związanych tym paktem. Odpowiadało to ideologii hitleryzmu opartej na walce z bolszewizmem, a równocześnia było dla polityki Niemiec jako państwa — w myśl wywodów Hitlera — najlepszym wyjściem, zdaniem bowiem Hitlera Niemcy muszą iść albo z Anglią przeciw Rosji, albo z Rosją przeciw Anglii, przyczym pierwszą alternatywę Hitler uważa za lepszą.

Dymisja Litwinowa, która rzekomo w niczym miała nie zmienić polityki sowieckiej, była — jak się obecnie okazuje — zwiastunem całkowitego przewrotu w układzie sił politycznych w Europie. Hitler już wówczas postanowił wybrać drugą alternatywę polityki niemieckiej. Rosja na to częściowo poszła.

Obecnie ta spekulacja Hitlera stała się jasna. Do niedawna Sowiety łudziły swą przyjaźnią państwa zachodnie, a Hitler sprzymierzeńców z paktu antykominternowskiego. Nóż jaki Sowiety wbijają nam w plecy nie pozostawia żadnych złudzeń co do tego, jak daleko sięga porozumienie niemiecko-sowieckie.

Sięga ono znacznie dalej niż ujawniony przed wojną pakt o nieagresji i porozumienie handlowe. Niemniej jak to wykazywaliśmy w artykule p. t. „Gra Sowietów" jest ono znacznie węższe niżby sobie tego Hitler życzył. I jest dla Hitlera wprost niebezpieczne, szczególnie gdy zważymy znaną i ujawnioną przewrotność sowieckiej polityki. W ten sposób Hitler wybrał nietylko gorszą alternatywę, ale i w ramach tej alternatywy nie uzyskał szerszego poparcia swego nowego sojusznika.

Dla Polski ta zmiana układu sił politycznych w Europie ma złe i dobre strony. Porozumienie Rosji z Niemcami uważane jest nie bez słuszności za najgroźniejsze dla Polski, którą jej sąsiedzi każdy z osobna liczebnie przewyższają i to jest na krótką metę niewątpliwie prawdą. Pamiętać jednak musimy, że Polska zmartwychwstała właśnie dzięki równoczesnej klęsce i Niemiec i Rosji, a druga klęska tych państw może nam dać wielkie wzmocnienie. Nasze bezpieczeństwo i nasza siła zależy więcej od skonsolidowania bloku narodów położonych między Rosją a Niemcami i przyjaźni z wielkiemi mocarstwami Zachodu niż od paktu z sąsiadami, którzy tylko szukają pretekstu, aby je zerwać.

Niemiecko-sowiecka linia demarkacyjna
to bankructwo Hitlera

Omawiając niemiecko-sowieckie rokowania w sprawie linii demarkacyjnej pomiędzy wojskami niemieckimi a sowieckimi w Polsce „Kurier Warszawski" uważa że rokowania te świadczą o:

„kolosalnej słabości Niemców na froncie wschodnim! Niemcy jeszcze parę dni temu twierdzili, że linia demarkacyjna będzie szła Bugiem. Dowodzi to racji tych polityków, którzy twierdzili, że wprawdzie Niemcy jeszcze w czasie bytności von Ribbentreppa w Moskwie ustalili z Rosją decyzję wspólnej akcji przeciwko Polsce, ale przywołanie wojsk rosyjskich na ratunek nastąpiło dopiero w drugim tygodniu wojny, gdy Niemcy zobaczyli, że po pierwszym uderzeniu sił zmotoryzowanych, wojska polskie zaczynają zadawać wojskom niemieckim bolesne ciosy, a jednocześnie olbrzymie masy armii niemieckiej w Polsce nie mogą być dłużej pozostawione, gdyż zagraża to losom frontu zachodniego. Chcąc ratować swoją pozycję w Polsce, Hitler przywołał Sowiety na pomoc, ale te zupełnie niespodziewanie dla niego wymogły na nim olbrzymie ustępstwa. Linię demarkacyjną należy uważać za kolosalne odstępstwo od polityki wobec Sowietów oraz od ideologicznej postawy hitleryzmu.

Podpisując tę linię Hitler przekreślił ostatni punkt ideologii niemieckiego programu walki o „Lebensraum", na Wschodzie. Zamiast uzyskania tego „Lebensraum", oraz drzwi otwartych na Ukrainę dla których rozpoczął tę wojnę — Hitler zbliżył — choć w tej chwili teoretycznie na razie granice największego do tychczas swego wroga o kilkaset kilometrów do Berlina W ten sposób z ideologii hitlerowskiej nie pozostało nic Jednocześnie hitleryzm jest podwójnie zagrożony przez komunizm. Z jednej strony komunizm zbliżył się do Niemiec, a jak wiadomo w Niemczech dotychczas, choć w ukryciu, pracują liczne organizacje komunistyczne, a z drugiej strony współpracując z komunizmem, skompromitował się Hitler u tych wszystkich, u których mógł jeszcze mieć jakieś zaufanie, gdy głosił hasło walki z komunizmem.

Woroszyłow
jedzie do Berlina

Jak donoszą z Moskwy, marszałek Woroszyłow udaje się niebawem do Berlina celem przeprowadzenia rozmów ze sferami wojskowymi niemieckimi.

Turecki minister spraw zagr. w Moskwie

W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Turcji Saradzoglu wyjechał do Moskwy: W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy min. Saradzoglu oświadczył: „Znane są przyjazne stosunki łączące od 2 dziesięcioleci Turcję z Sowietami. Mamy zamiar utrzymywać je w dalszym ciągu. Tak samo znane są stosunki nasze z Anglią i Francją. Stosunki te pozostaną bez zmiany.

Gen. Fritsch zabity
pod Warszawą

Z Berlina donoszą, że w walkach pod Warszawą zginął wybitny wojskowy niemiecki generał von Fritsch. Jak wiadomo gen. von Fritsch został specjalnie odznaczony w czerwcu roku ubiegłego przez kanclerza Hitlera za zasługi położone przy odbudowie armii niemieckiej.

Włochy będą prowadzić „realną" politykę

We wczorajszym numerze „Popolo d'Italia" ukazał się artykuł wstępny przypisywany samemu Mussoliniemu i poświęcony sytuacji międzynarodowej, wytworzonej w związku ze współpracą sowiecko-niemiecką. „Popolo d'Italia" pisze, że Włochy ustosunkują się do nowej sytuacji z właściwym im realizmem politycznym i wyciągną z tego faktu odpowiednie konsekwencje, mając na względzie interesy żywotne Włoch.

Sen. Borah
ma niewielu zwolenników

Jak donoszą z Nowego Jorku grupa izolacjonistyczna senatorów, mająca zamiar sprzeciwić się uchwaleniu zmiany ustawy o neutralności liczy zaledwie 17 osób z senatorem Borah na czele.

Komitet obywatelski

P. Generał Rómmel powołał do życia Komitet Obywatelski; decyzję tę uważamy za słuszną i na czasie.

Komitet **o ile należycie zrozumie swoje zadanie i potrafi je sumiennie spełnić,** może sobie zasłużyć na piękną kartę w dziejach Warszawy. Ma on **reprezentować interesy społeczne i gospodarcze ludności stolicy.** Mamy więc zupełnie wyraźnie nakreślone ramy działalności Komitetu tak pod względem rzeczowym „interesy społeczne i gospodarcze" jak i terytorjalnym „ludności stolicy" wyraźnie więc Warzawy.

Nie będziemy wymieniać roz licznych interesów społecznych i gospodarczych, które wymagają uporządkowania względnie zreorganizowani, bo przecież członkowie Komitetu chodzą po ulicach Warszawy i widzą niejedno. Ich zadaniem będzie podawać te swoje spostrzeżenia do wiadomości p. gen. Rómmlowi i p. prez. Starzyńskiemu a równocześnie proponować właściwą drogę działania.

Zadanie wielkie, zadanie trudne ale o ile będzie należycie spełnione nader chlubne.

P. Generał Rómmel podkreśla wyraźnie **charakter doradczy Komitetu** a powołując do niego wybitnych polityków partyjnych, szczególnie ze stronnictw opozycyjnych daje wyraźnie do poznania, że rad tych oczekuje od wszystkich, bez względu na opłotki partyjne. W tem siła Komitetu,

Wiemy jak ciężko pozbyć się politykom partyjnego sposobu oceniania każdego zagadnienia i widzimy trudności, które mogłyby powojać w razie ewentualnych prób ze strony poszczególnych członków Komitetu wyjście po za ramy kompetencyjne, ale z drugiej strony obecność w nim p. Prezydenta Starzyńskiego, do którego cała Warszawa ma zaufanie, i w którego rękach pozostaje nadal cała władza wykonawcza daje nam pełną rękojmię, że Komitet dołoży wszelkich starań aby swe zadanie sumiennie spełnić.

A tego właśnie Komitetowi i Warszawie szczerze życzymy.

Zagrożeni neutralni

Zawsze staliśmy na stanowisku, że w obecnej wojnie neutralność jest fikcją, jest świadomem zaprzeczeniem rzeczywistości, chowaniem głowy w piasek, która w rezultacie wyjdzie na korzyść Niemcom, mającym w ręku inicjatywę, każdą neutralność uroczyście zagwarantowaną pogwałcić.

Dzisiaj mamy już realne dowody, jak Niemcy odnoszą się do państw neutralnych. W Rumunii stojąca na usługach Niemiec Żelazna Gwardja morduje premiera Calinescu, usiłując w ten zbrodniczy sposób wpłynąć na politykę rumuńską oczywiście w sensie korzystnym dla Niemiec. Chodzi tu w szczególności o rumuńską naftę oraz o żywność, której Rumunia mogłaby Niemcom dostarczyć w pokaźnej ilości.

Równocześnie nadchodzą wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich na granicy Belgii i Luksemburgu. Kto wie czy Niemcy nie będą próbowali obejść przez Belgię linię Maginota. A może wybiorą Szwajcarję.

Wiemy co dla Niemiec znaczą pakty. My też mieliśmy z Niemcami pakt o nieagresji. Byłoby szczytem naiwności ze strony państw neutralnych, gdyby wierzyły zapewnieniom niemieckim. W tej wojnie nie wolno być neutralnym. Zakazuje tego nie tylko sumienie ale i prosty rozum.

Premier Calinescu

Zamordowany premier Calinescu zaczął swoją działalność polityczną jako członek stronnictwa chłopskiego (caraniści). Swą karierę ministerialną rozpoczął ś. p. Calinescu jako podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych w gabinecie Maniu. W końcu r. 1938 w gabinecie Oktawiana Gogi, który, jak wiadomo, poprzedził proklamowanie dyktatury w Rumunii, był Calinescu ministrem spraw wewnętrznych.

Powołany na stanowisko premiera przez króla Karola zmarły odznaczył się wyjątkową bezwzględnością w tępieniu zwolenników Codreana. Żelazna Gwardja przypisywała mu osobistą odpowiedzialność za tragiczną śmierć swego wodza zastrzelonego przez żandarmerję podczas próby ucieczki przy transporcie z jednego więzienia do drugiego.

Przestrzegać higieny

Wobec stwierdzenia w stolicy kilka wypadków zachorowań na dur brzuszny i czerwonkę, w celu zapobieżenia szerzenia się epidemji, należy: 1) zgłaszać do ZOM opadłych i zabitych koniach, oraz dopilnować ich szybkiego usuwania. 2) zabijać wałęsające się bezpańskie psy, oraz grzebać zastrzelone zwierzęta. 3) wzmóc nadzór nad porządkiem sanitarnym w posesjach, niszczyć (palić) śmiecie, utrzymywać w czystości podwórza, klatki schodowe i ulice. 4) zwiększyć dbałość o higienę osobistą (codzienne mycie kąpiel w miarę możności raz na tydzień, picie przegotowanej wody częste mycie rąk). 5) należy zwrócić baczną uwagę na czystość w mieszkaniu.

Nie wszyscy cudzoziemcy opuścili Warszawę

Ewakuacja korpusu dyplomatycznego, którą wczoraj rozpoczęto, nie objęła wszystkich placówek. Wskutek trudności technicznych przedstawicielstwa 7-miu państw wybierają się w podróż dopiero za parę dni.

W Warszawie pozostają przedstawicielstwa Łotwy, Turcji i Brazylji. Oprócz pozostających tu dyplomatów postanowiło pozostać w stolicy Polski pomimo bombardowania kilku wybitnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, którzy przed paru dniami przybyli do Warszawy.

Są oni przeświadczeni, że opór Warszawy wobec nawały niemieckiej jest nieprzezwyciężony.

Bawiący w Warszawie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zbierają dokumenty, dotyczące pogwałcenia przez Niemców praw międzynarodowych.

Należy wnosić opłaty
za wodę i kanały

Ponieważ obecne działania wojenne wymagają dla utrzymania w pełnej sprawności zaopatrywania miasta w wodę oraz usuwania ścieków wzmożonych wysiłków, a więc i wydatków, — Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji wzywa pp. Właścicieli nieruchomości do wpłacania należności z tytułu opłat za wodę i kanały w terminach wyznaczonych.

Dokonywanie tego obywatelskiego w obecnej chwili obowiązku leży w interesie przede wszystkim samych pp. Właścicieli nieruchomości i całej ludności Stolicy.

Wpłaty należy dokonywać do kas Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji — ul. Starynkiewicza 5, Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy — ul. Traugutta 5, Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Warszawskiego — ul. Zgoda 7. Banku Zachodniego — ul. Fredry 6.

Zabezpieczenie dobytku zmarłych

W wypadkach śmierci uchodźców lub osób samotnych, pieniądze przedmioty wartościowe i dokumenty zgodnie z instrukcją Komisarza Cywilnego powinny być składane przez Komendę Okręgów Straży Obywatelskiej do depozytów KKO. Pozostałe rzeczy osobiste (walizki, okrycia itp) o ile są bez żadnej opieki i ochrony, mają być również zabezpieczone.

W związku z tym komendant główny straży obywatelskiej zarządził, aby komendanci bloków ochronnych S. O. lub komendanci OPL, o ile się na to zgodzą, przeznaczyli w bloku zamknięty lokal (pokój lub piwnice) na skład rzeczy pozostałych bez opieki po zmarłych uchodźcach. Na rzeczach ma być kartka z imieniem i nazwiskiem zmarłego. Spisy zabezpieczonych rzeczy podpisanych przez komendanta bloku ochronnego, lub przez komendanta bloku OPL. i 2 świadków należy kierować do biura ochrony lokali w komendzie głównej S. O. (Wilcza 38) tel. 968-07.

Sowieckie bzdury
o walkach ulicznych w Warszawie

Radio sowieckie sekunduje rozgłośniom niemieckim w szerzeniu kłamliwych wiadomości o sytuacji w Warszawie. W dzisiejszej audycji porannej rozgłośnia imienia Kominternu w Moskwie, doniosła że na ulicach Warszawy toczyły się wczoraj zacięte walki między zwolennikami kapitulacji a obrońcy, przyczym zamiast pocisków używano zapalonych łachmanów nasyconych naftą. Według twierdzenia informatorów sowieckich w walkach po obu stronach bierze udział policja.

Kara śmierci za usiłowanie
dokonania rabunku

Dowódca armii Warszawy wydał rozkaz, na mocy którego wszystkie osoby wojskowe i cywilne, które na obszarze miasta Warszawy dopuszczą się przestępstwa przewidzianego w art. 257 K.K. lub usiłowania dokonania takiego przestępstwa, t. j. zabrania cudzego mienia zostaną oddane pod sąd doraźny i ukarane śmiercią przez rozstrzelanie.

Podżegacze do takiego przestępstwa również podlegają sądom doraźnym.

Walka z ogonkami

Aby zapobiec tworzeniu się kilometrowych ogonków przed piekarniami, co zarówno ze względów bezpieczeństwa jak i marnowania czasu przez wielu mieszkańców stolicy jest niewskazane, dostawa chleba dla konsumentów zorganizowana będzie w praktyczniejszy i daleko prostszy sposób. Komendanci domów spisują wszystkich mieszkańców danego domu i po obliczeniu jakie jest zapotrzebowanie na pieczywo, starać się o nie będą odrazu dla wszystkich za pośrednictwem dwóch osób wydelegowanych z koszem do piekarni. Władze miejskie, zależnie od ilości zapasów mąki mogłyby równocześnie ustalić wielkość porcji pieczywa na głowę.

Przez wysyłanie po pieczywo delegatów, którzy zakupywać będą chleb hurtem, uniknie się przykrych i męczących ogonków i usprawni się rozsprzedaż pieczywa, oraz równomierny i sprawiedliwy jego rozdział pomiędzy wszystkich mieszkańców miasta.

Grecja zadowolona
z porozumienia z Włochami

Prasa grecka wyraża radość z powodu osiągnięcia porozumienia włosko-greckiego.

REDAKTOR NACZELNY: DR JAN MOSZYŃSKI. WYDAWCA SPÓŁKA WYD. CZASOPISM SP. Z O. O.

SP. AKC. ZAKŁ. GRAF. „DRUKARNIA POLSKA", WARSZAWA, SZPITALNA 12. TEL. 272-96, 6-67-98 i 643-33. W DZIERŻ. SPÓŁKI WYDAWNICZEJ CZASOPISM, SP. Z O. O.